

JANUSOWE OBLICZE DOKTORA KONCZYŃSKIEGO

Wertujcie znakomitą księżkę wspomnień o „Upływa szybko życie” Witolda Zechentera (I wydanie – Kraków 1971), we fragmencie, który autor poświęca swojemu wujowi, Józefowi Klemensiewiczowi (1874-1926), znanemu na terenie Krakowa poecie i szachistce, zauważymy taki oto urywek zdania:

Przyjaciół wielu ówczesnych pisarzy (m. in. Rodocia-Biernackiego, którego samobójczą śmierć przeżył dotkliwie, a do załamania się nerwowego, Tadeusza Konczyńskiego, Zdzisława Kamińskiego, popularnego jako Kazeł satyryka, którego przez niego poznałem)...

Jakiś impuls sprawił, że postanowiłem przyjrzeć się osobie „pisarza Tadeusza Konczyńskiego”. Dlaczego w końcu nie jemu? Szachista o tym nazwisku, legitymujący się tytułem doktora (całkiem jak Alechin i Tartakower, by nie szukać dalej...), pojawia się w magazynach szachowych i rubrykach szachowych gazet codziennych w latach dwudziestych i trzydziestych, uczestniczy w indywidualnych i drużynowych Mistrzostwach Polski, wykazując przy tym dużą mobilność – gra w Krakowie, Warszawie, Katowicach i Lwowie. A przy tym – pozostać całkowicie anonimowy; żadne źródło szachowe nie podawało do tej pory literalnie niczego: gdzie i kiedy urodził się, jakie uzyskał wykształcenie, kim był z zawodu ani kiedy zmarł. Nigdy zgromadzenie materiału niezbędnego do stworzenia „od zera” porządnego biogramu mogłoby zajść tygodnie kwerendy w bibliotekach i archiwach, ale w naszej epoce takie zadanie jest względnie proste. Najpierw trafiłem na strony internetowe dwóch sławnych futbolowych klubów piłkarskich z podwawelskiego grodu: „Wisły” i „Cracovii”. Zwolennicy obu tych odwiecznie zważnianych stowarzyszeń polemizują, które z nich powstało wcześniej, które „lepiej” zasłużyło się dla krakowskiego i polskiego sportu, ale zgodni są w jednym: pierwszy turniej piłkarski na terenie Krakowa odbył się jesienią 1906 roku z inicjatywy dr Tadeusza Konczyńskiego.



Posłuchajcie tu cytatem ze strony Towarzystwa Sportowego „Wisła” Kraków:

Jesienią 1906 roku z inicjatywy dr Tadeusza Konczyńskiego zorganizowano turniej piłkarski.

Felietony

Można by go określić jako pierwsze Mistrzostwa Krakowa w piłce nożnej. Nie wiadomo dokładnie, kiedy turniej się rozpoczął, data zakończenia również nie jest znana. Faktem jest, iż dr Konczyński przyjechał do Krakowa w połowie września 1906 roku ...

(...) W rozgrywkach wzięło udział 16 zespołów. Ale czy na pewno 16? Wydawnictwa jubileuszowe Wisły, które powstały na 25 i 40-lecie istnienia klubu podają, że tych zespołów było a) 40, sugerując się zapewne artykułem okolicznościowym dotyczącym historii Wisły, a opublikowanym z okazji 15-lecia istnienia klubu w „Przeglądzie Sportowym” w 1921 roku

. (...) Pewnym jest natomiast, że zawody rozpisane były już we wrześniu. „Nowa Reforma” z 28 września donosi, że Koło Towarzystwa Zabaw Ruchowych w Krakowie „zawiązane przez delegata lwowskiego Towarzystwa dra T. Konczyńskiego zabrało się energicznie do pracy.

Ono to rozpiśmiało match młodzieżkowy”. Wśród uczestników turnieju znalazły się m.in.: dwa kluby z gimnazjum św. Anny (zarówno Józef Klemensiewicz, jak i Tadeusz Konczyński byli absolwentami tej szkoły – przyp. aut.), dwa kluby I Szkoły Realnej, dwa z gimnazjum Sobieskiego, Klub II Szkoły realnej (najprawdopodobniej Wisła), klub z gimnazjum św. Jacka, klub IV gimnazjum, klub seminarium nauczycielskiego, Czarni Kraków (Rzemieślnicy). „Nowa Reforma” wspomina jeszcze o klubach śrótych, Niebieskich, Białych i Niebiesko-różowych, ale niewykluczone, że są to po prostu przydomki w/w zespołów szkolnych.

Mecze rozgrywało sześć drużyn jednocześnie na trzech boiskach na Błoniach i cieszyły się one sporym zainteresowaniem wśród widzów, gdy „cała szkoła wyruszała na te widowiska i oklaskowała zwycięzców”. Jako szef zawodów te miał prowadzić sam Konczyński: „który zamiast gwiazdki używał trąbki konduktorskiej”.

(...) Nie wiadomo dokładnie, jak długo rozgrywki trwały i kiedy się zakończyły. Niejasne zasady sprawiały, że turniej się przeciągnął do późnej jesieni. W efekcie, jak się wydaje do arbitralnej decyzji, „ze względu na spóźnioną porę rozgrywki przeprowadzały tylko drużyny, kandydujące do pierwszych miejsc. Ostatecznie w turnieju o charakterze mistrzostwa, gdy każdy grał z każdym po dwa razy, pierwsze miejsce zajęli biało-czerwoni... Drugie miejsce zajęła Cracovia, trzecie Czerwoni, czwarte Wisła, piąte obiecywała drużyna gimnazjum św. Jacka”.

(http://historiawisly.pl/wiki/index.php?title=Turniej_Jesienny)

Tadeusz Konczyński był ponadto autorem tekstu pierwszego (z 1910 r.) hymnu „Cracovii”, rozpoczynającego się od słów:

Drużyno – dalej dalej Już grę rozpoczął czas W słońcu czy deszczu fali Żadnego nie brak z nas ...

Hymn ten nie zdobył serc kibiców i niebawem został zastąpiony przez inny. Kończąc w tekście „futbolowy” chciałbym zauważyć, że należałoby zbadać charakter związków dra Konczyńskiego ze środowiskami piłkarskimi Lwowa (gdzie wyróżniał się postacią był bramkarz klubu „Pogoń” Marian Steifer, szachista, a w przyszłości – oficer kontrwywiadu i wybitny działacz Polskiego Związku Szachowego) oraz Warszawy, o czym zapewnia nas internetowa Encyklopedia Fantastyki, podająca z kolei najbardziej obszerny zapis dziennikarskich i literackich osiągnięć pioniera krakowskiego futbolu.

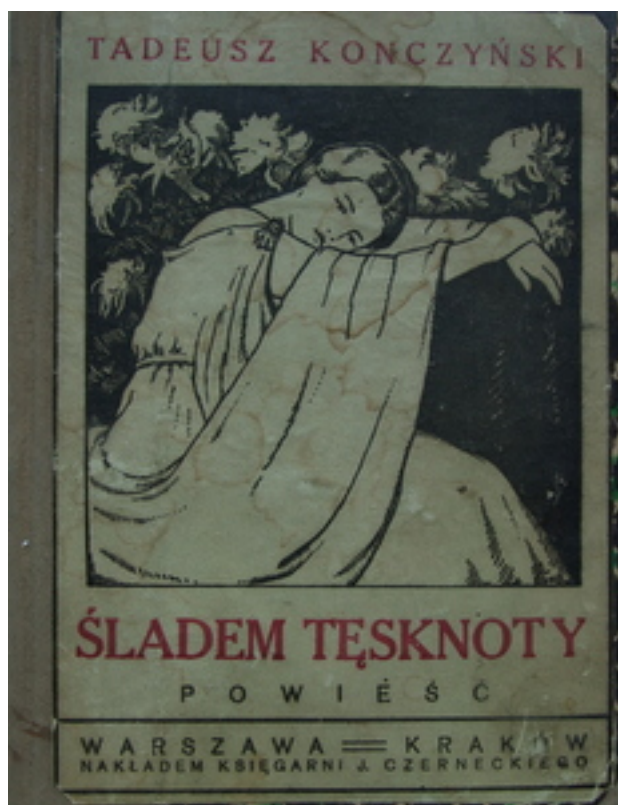
Tadeusz Konczyński ur. 15 marca 1875 w Krakowie. Studiował na UJ, w 1899 otrzymał stopień doktora filozofii. Studia kontynuował w Anglii, gdzie zajmował się literaturą narodów skandynawskich. Dyrektor Teatru Ludowego (1915-1916); w latach 1914-1918 redaktor naczelny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Swoje prace krytyczne i literackie zamieszcza

Felietony

m.in. w „Ateneum”, „Bluszczu”, „Głosie Narodu”, „Gościu Warszawskim”, „Kurierze Porannym”, „Nowej Reformie”. Wp latach 1924-1932 wydawał dziennik „Unia” (przekształcony następnie w dziennik „Nowa Polska”). Zmarł 13 sierpnia 1944 w Miedzeszynie.

Propagator piłki nożnej w Krakowie i Warszawie, opiekun i mecenas pierwszych klubów piłkarskich. Organizator szynnego turnieju jesienno w 1906, który dał początek wielu krakowskim klubom sportowym. Ufundował stroje sportowe sportowe dwóm najstarszym klubom I. Klubowi Studenckiemu (otrzymał barwy narodowe i od tej pory znany był jako Biało-Czerwoni) i drużynie akademickiej „Cracovii” (otrzymał kostiumy w barwach miasta – niebieskie z białym szarfy) oraz kolejnym, które od strojów przyjął nazwy Czerwoni i Wisła (od wstęgi na strojach).

Autor kilkunastu powieści, komedii i dramatów o tematyce psychologicznej, historycznej i obyczajowej.

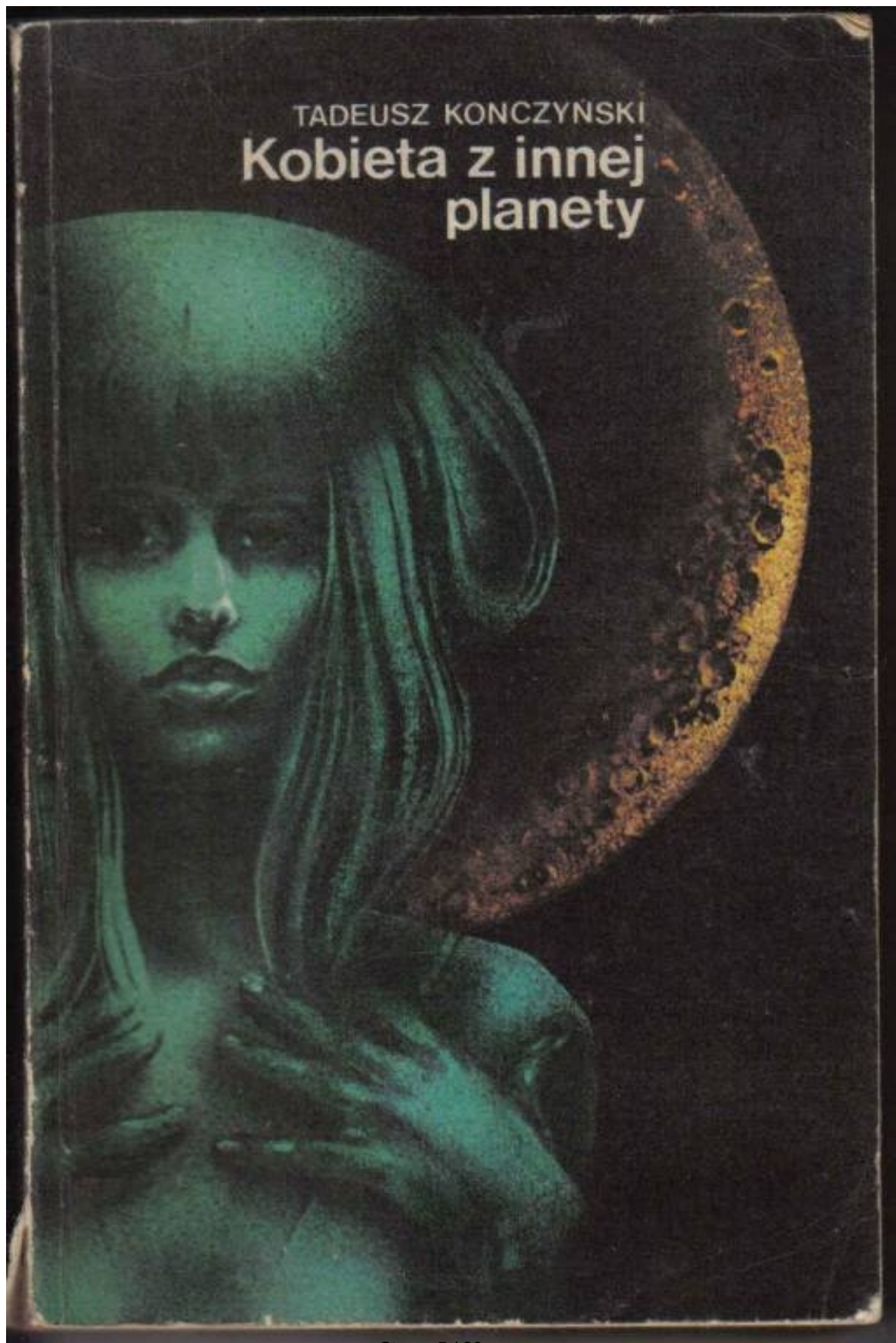


Pierwsze sztuki tworzył pod wpływem Ibsena i Przybyszewskiego (m.in. Kajetan Orug, 1902; Otchłan, 1903; Białe pawie, 1909; Pielgrzymi, 1910), później pisał dramaty historyczne (Demostenes, 1911; Maria Leszczyńska, 1917) oraz powieści psychologiczne (m.in. Śladem tęsknoty, 1901; Nad górami, 1907; Bunt, 1914), ale jako artystyczny twórca Konczyńskiego stał się obniża, aby - w dwudziestoleciu międzywojennym - siłą poziomu romansu brukowego (zob. Jej romans, 1917; Dom Magdaleny, 1924; Głód szczucia, 1931; Dwie drobne donie, 1939).

Podobną ewolucję można zaobserwować w twórczości fantastycznej pisarza: Nieśmiertelni (fantazja dramatyczna w 3 aktach z prologiem; nie dokończona - powstała w 1896); Wyspa smutku (S. Sadowski, W. 1910); Ostatnia godzina (powieść fantastyczna; prwdr.: „Kurier Poranny” 1912 nr 161-301; wyd. os. S. Orgelbrand i Synowie, W. 1913 wyd. 2-1921 pt. Koniec świata; wyd. 3-wersja dla młodzieży pt. Wieża ratunku, S. Orgelbrand i Synowie, W. 1913); Raj odzyskany (powieść; J. Czarnecki, W. 1917); Królowa Lilijka (baśń w 5 aktach; S. Orgelbrand i Synowie, W. 1914); Zaklęty pałac (baśń w 5 aktach wystawiona w Krakowie w 1915); Kobieta z

Felietony

innej planety (powie??, prwdr.: „Goniec Warszawski” 1937 nr 92-271; wyd. os. „Rój”, W. 1938).



Felietony

W ?yciu Konczy?skiego – dramaturga by?y momenty dobre, gorsze i zupe?nie z?e. Przypuszczalnie du?? przykro?? sprawi? mu „bezlitosny” Antoni S?onimski, pisz?c 5 kwietnia 1925 r. tak? oto króciutka recenzj? z premiery utworu naszego bohatera.

Teatr Letni: Wynnany Eros, fantastyczna groteska w 4 aktach (z prologiem) Tadeusza Konczy?skiego; re?yseria Emila Chaberskiego; dekoracje Antoniego Aleksandrowicza. Nie warto chodzi?. Je?li si? ju? pójdzie, nie warto s?ucha?. Je?li si? s?ucha, nie warto o tym pisa?. Je?li si? napisze, nie warto drukowa?. Je?li si? wydrukuje, nie warto czyta?. Jacy? ludzie nauczyli si? tego na pami???. Dziwne. Wstyd.

(„Gwa?t na Melpomenie”, WAiF, Warszawa 1982, s. 32). Niektórzy krytycy tak bardzo nie gustowali w utworach dr Konczy?skiego, ?e biedny autor musia? szuka? sprawiedliwej oceny swej twórczo?ci literackiej przed obliczem s?dziego w s?dzie powszechnym.

(...) W lipcu 1938 roku Boy znowu mia? spraw? w s?dzie. Dramatopisarz Tadeusz Konczy?ski oskar?y? Boya o znies?awienie. Sze??dziesi?ciotrzyletni Konczy?ski funkcjonowa? naówczas jako autor niewybrednych romansów brukowych, w przesz?o?ci znany autor niez?ych sztuk modernistycznych, pisanych pod wp?ywem Ibsena i Przybyszewskiego, nast?pnie twórca ?wietnej komedii „Powrót wiosny”, potem jeszcze przez chwil? g?o?ny jako twórca „Bia?ych paw”, satyry z kolei na m?odopolskich artystów, teraz z trudem odrywa? kupony od dawnej s?awy. W „Kurierze Porannym” 27 grudnia 1935 roku odczytywa?, z trudem ?api?c oddech, s?owa, na co pozwoli? sobie Boy:

„Sztuka p. Konczy?skiego [Zburzenie Jerozolimy], a raczej jej sposób wej?cia na scen? ma ju? swoj? legend?. Autor tak si? przeje?? chytr?ci? swoich Rzymian i ?ydowinów, ?e postanowi? si? wedrze? w mury Teatru Polskiego podst?pem. Uzna? skromnie, ?e lepiej b?dzie z?o?y? skrypt anonimowo jako dzie?o m?odego autora, pragn?cego pozosta? w cieniu. (...) Wywi?za?a si? korespondencja zako?czona konsternacj?, gdy m?ody autor okaza? si? starym fabrykantem scenicznym”. I tak dalej, w podobnym tonie. Konczy?ski wtedy jeszcze prze?kn?? obraz?. Có?, gazeta ?yje jeden dzie?. Trudno. Ale gdy ta recenzja w niezmi?nionej formie ukaza?a si? trzy lata pó?niej w ksi??ce Boya „Krótkie spi?cia”, Konczy?ski – trudno si? dziwi? – nie wytrzyma?. Do s?du! Jak podaje Stanis?aw Sterkowicz w swej ksi??ce „Tadeusz Boy-?ele?ski – lekarz – pisarz – spo?ecznyk” (Warszawa 1974), Konczy?skiego „reprezentowa? na rozprawie adwokat Wac?aw Bitner, który wykorzysta? ten proces dla zaatakowania Boya na szerszej p?aszczyźnie. Mia?o to by? w pewnym sensie oskar?enie ca?ej jego twórczo?ci. Boya – pisze dalej Sterkowicz – broni? adwokat Micha? Skoczy?ski. Przes?uchiwany dyrektor Teatru Polskiego, Arnold Szyfman, stwierdzi?, ?e trick zastosowany przez Konczy?skiego z pewno?ci? spowodowa? zwrócenie uwagi na jego sztuk? i przyspieszy? jej wej?cie na scen?”. Trick trickiem, ale gdyby sztuka by?a niedobra, to ani Szyfman, ani Jan Lorentowicz, który tak?e przeczyta? w maszynopisie „Zburzenie Jerozolimy”, nie dopu?ciliby do jej wystawienia! Czemu? wi?c Boy uwa?a? za stosowne przedrukowa? w ksi??ce (której ?ywot jest d?ugi) wynikaj?ce by? mo?e z osobistych niesnasek, pozaartystyczne wstawki. Obra?liwe i niepotrzebne. Na marginesie: starzej?cy si? s?awny francuski pisarz Romain Gary, czuj?c, ?e „mija na niego moda”, w po?owie lat 70. XX wieku napisa? i wyda? now? powie?? (pod znanym tytu?em „?ycie przed sob?”) pod ?ci?le tajnym pseudonimem Emile Ajar, dorabiaj?c „debiutuj?cemu” autorowi ksi??ki ?yciorys dwudziestolatka. Starzej?cy si? twórca ma prawo w ten sposób zaryzykowa?... i zmierzy? si? z ?yciem, i sprawdzi?, czy nie wyparowa?a si?a talentu. „Bitner podtrzyma? sw? tez?, ?e opublikowanie tej recenzji w ksi??ce by?o podobne do uderzenia w twarz Konczy?skiego wobec historii literatury” – pisze Stanis?aw Sterkowicz. Oto fragment stenogramu mowy adwokata Bitnera: „Jest to powód, dla którego

Felietony

domagam się konfiskaty księgi Boya-Łeńskiego i, co więcej, surowego ukarania oskarżonego. To surowe ukaranie akademika literatury jest potrzebne i dlatego jeszcze, Łe Boy-Łeński stał się jak gdyby zawodowcem w obsmarowywaniu żyjących literatów, którzy mu się nie podobają...”

Adwokat Skoczyński replikował, Łe Konczyński od kilku lat ma za przasę widocznie nie bez powodu. Powołał się m.in. na miażdżącą recenzję pióra Antoniego Słonimskiego.

Ale to w prasie. Nie w księce.

Sędzi uznał winę Boya za udowodnioną i skazał go na dziesięć dni aresztu z zawieszeniem na dwa lata, pięćdziesiąt złotych grzywny oraz na ogłoszenie wyroku w dwu dziennikach.

Boy nie odpuszczył i wniósł apelację od wyroku. Jego obrońcą był tym razem poseł na Sejm, adwokat Franciszek Paschalski. Rozprawa odbyła się w marcu 1939 – wyrok skazujący został utrzymany, z tym Łe karę aresztu zmniejszono do tygodnia. Prasa ultraprawicowa – cięta na propagatora wiadomego macierzyństwa – a wygrała z radością. Boy wniósł odwołanie od wyroku Sędzi Apelacyjnego do Sędzi Najwyższego. Rozprawę wyznaczono na jesień 1939. Wybuchła wojna.

Palestra 9-10/2008

Marek Sołtysik, (Kraków)

Dysponując obszernym zapisem większych i mniejszych osiągnięć doktora Tadeusza Konczyńskiego – człowieka pióra, przejdźmy teraz do prezentacji szachowych występów doktora Tadeusza Konczyńskiego.

“Zaraz, zaraz” – może wykrzyknąć czytelnik – “ale czy jest mowa o jednej i tej samej osobie?” Poczłukowo wydawało mi się, Łe oczywiście tak, bo ilu mogło być w przedwojennej Polsce ludzi o nazwisku Tadeusz Konczyński, do tego – legitymujących się tytułem doktorskim, a ponadto – związanych ze środowiskiem szachowym? Ważną okolicznością wydawała mi się znajomość pisarza z poetą, tłumaczem, ale zarazem wysoko kwalifikowanym szachistą Józefem Klemensiewiczem, znajomość zawiązana jeszcze w latach nauki w gimnazjum. Do tego ważnego problemu jeszcze powrócimy. Garść informacji o turniejowych wynikach Konczyńskiego znajduje się w opracowaniu dr Edwarda Arłamowskiego “Krakowski Klub Szachistów. Księga Jubileuszowa Klubu” (Kraków 1968, s. 23):

W późniejszym nieco terminie 1925 roku obchodził Klub jubileusz 30-lecia. Z tej okazji rozegrano trzy turnieje jubileuszowe w grupie A, B i C, zależnie od klasy zawodników. W turnieju głównym “A” (8 zawodników) zwyciężył dr Aleksander Ameisen 12,5 p, II. T. Konczyński 10,5 p, III. J. Łukowski 8,5, IV. J. Borucki 8,5.

Najstarsze partie doktora Konczyńskiego, których zapisy udało mi się zlokalizować, pochodzą dopiero z 1925 roku. W poniższej uległ on wieloletniemu redaktorowi rubryki szachowej w popularnej krakowskiej gazecie (jednak o zasięgu ogólnopolskim) „Ilustrowany Kurier Codzienny”, zwanej w skrócie „ikac”.

M. Gałuszka – T. Konczyński [D61]

Kraków 1925

1.d4 d5 2.Sf3 Sf6 3.c4 e6 4.Sc3 Ge7 5.Gg5 Sbd7 6.e3 0–0 7.Hc2 b6 8.cxd5 exd5 9.Gd3 h6 10.Gf4 c5 11.Se5 Sxe5 12.dxe5 Sh5 13.Sxd5! Gg5 14.0–0–0 Sxf4 15.exf4 Ge7 16.Ge4 Gd7 17.Sf6+ gxf6 18.Gxa8 Hc7 19.Gd5 Kg7 20.Wd3 fxe5 21.Wg3+ Kh8

Strona 7 / 30

Felietony



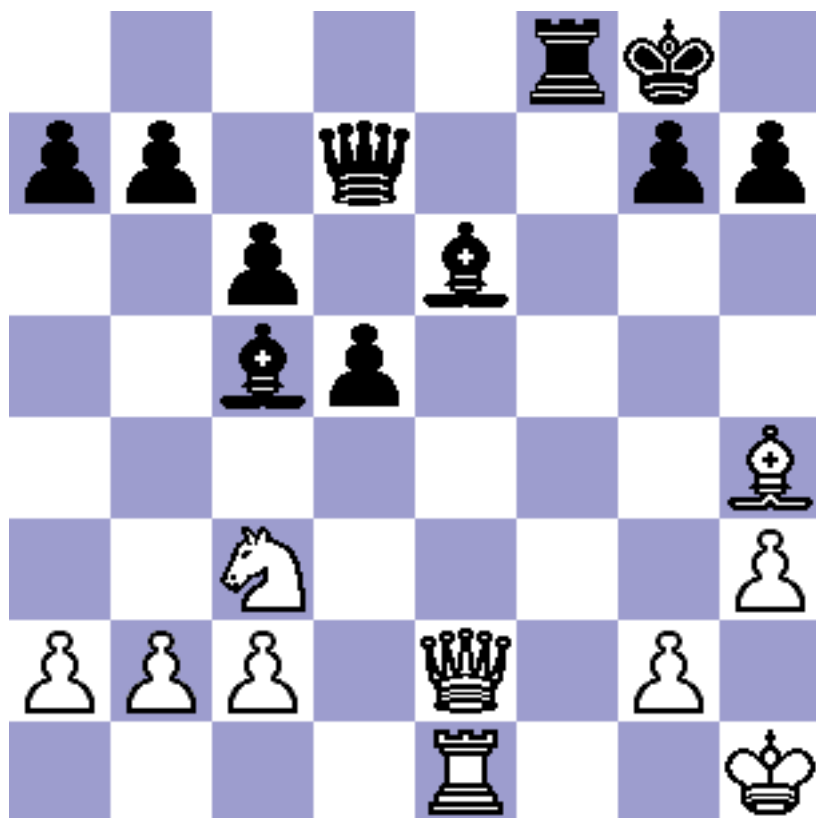
22.Gxf7! Pozycja jest wygrana na wiele sposobów, ale to decyduje najszybciej. 22...e4 23.Hc3+ 1–0 (?ródło: „Szachista” 1993).

W tym samym roku zagrał Konczyński, bez większego sukcesu, w turnieju szachistów Lwiewo Grodu.

T. Konczyński - M. Wójcik [C29]
Lwów 1925
Mistrzostwa Klubu „Hetman”

1.e4 e5 2.Sc3 Sf6 3.f4 d5 4.fxe5 Sxe4 5.Sf3 Sc6 6.Gb5 Ge7 7.0–0 0–0 8.d4 Ge6 9.Gd3 f5 10.exf6 Sxf6 11.Gg5 Hd7 12.Se5 Sxe5 13.dxe5 Gc5+ 14.Kh1 Sg4 15.Gh4 Wxf1+ Niedobre 15...Sxe5? 16.Gxh7+ Kxh7 17.Hh5+. 16.Hxf1 Sxe5 17.We1 Sxd3 18.Hxd3 Wf8 19.h3 c6! Z gro?b? 20...Gd6, 21...Gc7 i 22...Hd6. 20.He2

Felietony



20...Gxh3!! 21.Sa4 Naturalnie, ?e nie 21.gxh3? Hxh3+ 22.Hh2 Wf1+ 23.Wxf1 Hxf1+ 24.Hg1 Hxg1 mat. **21...Gd6! 22.Wf1** Po 22.gxh3 Hxh3+ 23.Kg1 Hxh4 24.He6+ Kh8 bia?e nie mog? bi? go?ca, bo wie?a zagro?ona. **22...Wxf1+ 23.Hxf1 Gf5 24.Hf2 Ge4 25.Sc3 Hh3+ 26.Kg1 Hh2+ 27.Kf1 Hg1+ 28.Ke2 Hxg2 0–1** (uwagi: M. Wójcik).

Wortsmann – T. Konczy?ski [C20]
Kraków, listopad 1925
mistrzostwa KKSz

1.c4 e5 2.e4 Sc6 3.d3 Gc5 4.Sf3 d6 5.Ge2 Sge7 Wskutek nieszcz??liwego wyboru otwarcia ze strony bia?ych czarne nie maj? ?adnych trudno?ci w rozwoju i uzyska?y lepszy gr?. **6.0–0 0–0 7.Ge3 Gb6 8.Sc3 f5 9.Sd5 9.exf5! Sxf5 10.Gxb6 9...f4 10.Gxb6** Nale?a?o zachowa? go?ca: 10.Sxb6! axb6 11.Gd2 i Gc3. **10...axb6 11.a3 Gg4**

Felietony



12.b4 Bia?e nie przyjmuje zdradzieckiego podarku Danajów i s?uszenie: 12.Sxe7+ Hxe7 13.Sxe5 Sxe5 (o wiele mocniejsze 13...Gxe2! 14.Sxc6 Hg5 15.Se7+ Kh8! 16.h4 Hh5 – przyp. aut.) 14.Gxg4 f3! czarne mia?yby atak trudny do odparcia – pisa? M. Ga?uska. Ale po: 15.Gxf3 Sxf3+ 16.gxf3 Wf4 17.We1 Hf6 pozycja nie jest jasna – przyp. aut. **12...Gxf3 13.Gxf3 Sd4 14.Kh1 Sg6 15.g3 c6 16.Sc3 Hf6 17.Gg2 Hg5 18.a4 Hh6 19.Hg4 Wf6 20.Gf3 20.Wg1 fxf3 21.Hxg3 Sf4! 20...Sxf3 21.Hxf3 fxf3 22.Hxg3 Sf4 23.Wg1 Waf8 24.Wae1 Sh3** Czarne przeoczy?y mo?liwo?? pi?knego zako?czenia: 24...Wg6 25.Hf3 Hxh2+!! 26.Kxh2 Wh6+ 27.Kg3 Wh3+ 28.Kg4 h5+ 29.Kg5 Se6+ 30.Kg6 Wxf3 31.Sd5 cxd5 32.We3 Wf6 mat . **25.Wg2 Sxf2+ 26.Wxf2 Wxf2 0–1** (?ród?o: IKC 11.01.1926).

“Ilustrowany Kurier Codzienny” w dniu 15 marca 1926 roku informowa? o meczu reprezentacji Bielska i Krakowa. Zawody odby?y si? w hotelu “Czarny Orze?”, a gospodarze ulegli przyjezdnym w stosunku 3,5:7,5.

Wyniki na poszczególnych szachownicach:

Fussgaenger	- Chwojnik	0,5:0,5
Karfiol	- Rubinstein	0:1
Klar dr	- „Amator”	1:0
Starkel	- Konczy?ski	0:1
Janosz	- “Theoreticus”	1:0
Manthe	- Mulbegat	0:1
Hoening	- Sperling	0:1
Broessler	- Schenker	0:1
Mikler	- Landau	1:0

Felietony

Wilczek
Aksmann

- Spritzer
- „Hawu”

0:1
0:1

T. Konczyński – M. Chwojnik [D30]
Kraków 1926 towarzyska, grana w Cafe „Secesja”

1.d4 d5 2.c4 c6 3.e3 e6 4.Sf3 Sf6 5.Sbd2 Idea rozwinięcia skoczka na d2 pochodzi od Capablanki (który przedtem rozwija Gg5) i wydaje się najracjonalniejsza. Już dr Emanuel Lasker w swej partii z dr S. Tarraschem (Petersburg 1914) w systemie Rubinsteina -Schlechtera zastosował Sbd2. **5...Sbd7** Czarne mogły teraz próbować wejść na torę wariantu Marshall-Breyerowskiego przez 5...Se4, w którym razie 6.Sxe4? otrzymują dobrą grę; najlepszą odpowiedzią na to jest 6.Gd3 f5 7.Se5. **6.Gd3 dxc4 7.Sxc4 c5** Lub 7...Ge7 8.0-0 b5 9.Sce5 Gb7 10.Gd2! a5 11.a4! b4 12.Sxf7!! i białe po kilkunastu posunięciach odniosły zwycięstwo; Grünfeld - Steiner, Meran 1924. **8.Hc2 Ge7 9.0-0 cxd4 10.exd4 0-0 11.Sce5**



11...We8? Lepsze 11...h6! Teraz czarne szybko przegrywają. **12.Sg5 Sxe5 13.dxe5 Sd5 14.Gxh7+ Kf8 15.Sxf7** (rozstrzyga) **15...Kxf7 16.Hg6+ Kf8 17.Gh6! Gf6 18.exf6 Hxf6 19.Gg5 Hf7 20.Hc2 Hh5 21.h4 Kf7** (grozi o Gg6) **22.Wad1 Gd7 23.He4 g6** Czarne chcą zdobyć gołębia h7, lecz przeciwnik rozbija tymczasem ich pozycję. **24.Wxd5! exd5 25.Hf4+ Gf5 26.Hc7+ Kf8 27.Hd6+ Kg7 28.Hf6+ 1-0**(uwagi M. Gałuszka, IKC 4.04.1926).

Pobity „na gołową” w tej „lekkiej” partii student Uniwersytetu Jagiellońskiego Mójesz Chwojnik wraz ze swym pogromcą reprezentowali Kraków na pierwszych Mistrzostwach Polski w Warszawie, ale wtedy zdecydowanie lepszy okazał się młody Chwojnik, kończąc turniej na IX miejscu (11 p. z 17, zaledwie o pół punktu mniej od brązowego medalisty St. Kohna!), podczas gdy Konczyński zdobył punktów 5 i zajęł skromną 15. lokatę. Zremisował m. in. ze złotym medalistą Dawidem Przepiórką i z Jakubem Kolskim, a najcenniejszy sukces odniósł w partii z

Felietony

przyszłym wielokrotnym olimpijczykiem.

T. Konczyński – K. Makarczyk [D46]

Warszawa 1926

I Mistrzostwa Polski

1.d4 Sf6 2.Sf3 d5 3.c4 c6 4.e3 e6 5.Sbd2 Sbd7 6.Gd3 Gd6 7.e4 dxe4 8.Sxe4 Sxe4 9.Gxe4 Sf6 10.Gc2 0–0 11.0–0 b6 12.Gg5 Ge7 13.Hd3 g6 14.Se5 Gb7 15.Wad1 Hc7 16.Wfe1 Wad8 17.Gh6 Wfe8 18.Hf3 c5 19.Hf4 Wxd4 20.Wxd4 cxd4 21.Ga4 Wc8 22.Gg5 Kg7 23.g4 b5 24.Gb3 Ha5 25.Wc1 bxc4 26.Gxc4 Gd5 27.Gh6+ Kg8 28.g5 Gxc4 29.gxf6 Gd6



30.Sxg6! hxg6 30...Gxf4 31.Se7+ Kh8 32.Gg7 mat. **31.Hxd6 Wd8** Nie?le wygl?da tu: 31...Hd5 32.Hxd5 exd5. **32.He7 Gd5??** Przegrywa od razu; prawdopodobnie Makarczyk by? w typowym dla niego niedoczasye. Dobrze by?o 32...Gxa2 33.b4 Hd5 z przybli?on? równowag?. **33.b4! Hb6 34.Wc7 Kh7 35.Gg5 1–0**

Po uko?czeniu turnieju o mistrzostwo Klubu na 1926-27 r. zosta?y rozdane nagrody zwyci?zcom turnieju, a mianowicie:

1.Konczy?T.	-	dypłom	mistrza	Klubu	i	medal	z?oty
ski							
2.Ga?usz M.	-	medal	srebrny				
ka							
3.?ukowskJ.	-	bronzowy medal					
i							

Felietony

4.Pa?kow St. ski	dr	-	bronzowy ka?amarz z	przyboram i
5.MajewskM. i	-	ozdobny	kalendarz	

Po rozdaniu nagród odby?a si? staraniem klubu szachowego zabawa kostjumowo – maskowa w salonach klubu spo?ecznego, udekorowanych kartonami szachowymi. Dnia 6 marca 1927 odby?o si? uroczyste otwarcie nowego klubu szachowego. Prezesem honorowym zosta? wybrany pose? Marjan D?browski. Na otwarciu obecny by? mistrz D. Przepiórka, nader serdecznie podejmowany przez ogó? szachistów krakowskich. Nowej placówce szachowej „Szcz??? Bo?e”.

?wiat Szachowy, nr. 6, kwiecie? 1927

Z Krakowskiego Klubu Szachistów

Dnia 21 stycznia 1928 roku odby? si? raut po?wi?cony 35 letniemu jubileuszowi Krakowskiego Klubu Szachistów. O?mnastu uczestników rozegra?o turniej jubileuszowy w okresie trzech miesi?cy, ogó?em rozegrano 342 partje. Oprócz medali i upominków otrzymali wszyscy uczestnicy turnieju srebrne odznaki jubileuszowe i dyplomy.

- 1.Konczy?ski Tadeusz – dyplom mistrza, z?oty medal, z?ote pióro
- 2.?ukowski Juliusz
- 3.Hubicki Agenor
- 4.Wortmann W?odzimierz
- 5.Konczy?ski Tadeusz
- 6.Majewski Stanis?aw
- 7.Kobel Stanis?aw
- 8.Kleczewski Tadeusz
- 9.Szpaczy?ski Stanis?aw

Podczas rautu mia? wyk?ad p. Feliks Gatkiewicz „Okruchy z historii szachów”, temat opracowany z wielkim nak?adem czasu i pracy, przyniós? nam wiele ciekawych i nieznanых szczegó?ów z historii szachów.

Raut urozmaicony gr? na fortepianie i ?piewem wypad? bardzo uroczy?cie. Po raucie odby?a si? zabawa taneczna. Oko?o 200-tu osób zgromadzi?o si? w salonach Klubu Spo?ecznego celem uczczenia jubileuszu najstarszego klubu szachowego w Polsce.

?wiat Szachowy, nr. 2 (8), luty 1928 – Warszawa

Walne zgromadzenie Polskiego Zwi?zku Szachowego

2 grudnia 1928 roku odby?o si? pierwsze zwyczajne zebranie powo?anego do ?ycia dwa lata temu Polskiego Zwi?zku Szachowego. Obrany Zarz?d z 24 osób jeszcze si? nie ukonstytuowa?. Zgodnem ?yczeniem jest, by prezesem zosta? p. J. ?abi?ski, jeden z najbardziej zas?u?onych dzia?aczów szachowych.

Felietony

W sk?ad Zarz?du weszli:

?abi?ski (Warszawa), Przepiórka (Warszawa), Domos?awski (Warszawa), Orla?ski (Warszawa), Paw?owski (Warszawa), Paciorkowski (Warszawa), Sypniewski (Warszawa), Makarczyk (Warszawa), Kolischer (Lwów), Piotrowski (Lwów), Rosenblatt (?ód?), Konczy?ski (Kraków), dr Steiffer (Pozna?), Stoczerz (Górny ?l?sk).

Dla uczczenia zas?ug na polu szachowym Walne Zgromadzenie wybra?o na cz?onków honorowych: prezesa ?abi?skiego, mistrza Przepiórk? i prezesa ?ódzkiego klubu szachowego Rosenblatta.

Pi?knem zako?czeniem zjazdu by? seans gry jednoczesnej mistrza ?wiata A. Alechina, który zainaugurowa? objazd wi?kszych miast szachowych polskich.

?wiat Szachowy, nr. 11-12 (17-18), listopad-grudzie? 1928

Dnia 14 stycznia wobec licznie zebranych cz?onków klubu i zaproszonych go?ci – odby?o si? uroczyste rozdanie nagród zwyci?zcom turnieju o mistrzostwo klubu na rok 1928-1929. W pierwszej klasie wzi??o udzia? 8-miu graczy, w drugiej 6-ciu graczy.

Klasa pierwsza:

- 1.Pa?dzierny Stanis?aw - dyplom mistrza i z?oty medal
- 2.?ukowski Juliusz
- 3.Ga?us?ka Mieczys?aw
- 4.Bilski Eugeniusz

Klasa druga:

- 1.Kleciewski Tadeusz - dyplom i medal srebrny
- 2.Misona Franciszek
- 3.Roma?ski Mieczys?aw
- 4.Kami?ski Aleksander

Po rozdaniu nagród nast?pi?o po?egnanie pana dr Tadeusza Konczy?skiego, wieloletniego cz?onka i mistrza klubu, który wyje?d?a na sta?e do Warszawy. Po przemówieniu seniora klubu pana Anastazego Chmurskiego, wr?czono p. dr Konczy?skiemu adres i album widoków Krakowa.

?wiat Szachowy, nr.1, stycze? 1929

W kwietniu 1929 roku dzia?acze ?l?skiego Zwi?zku Szachowego przeprowadzili w Królewskiej Hucie (dzi? – dzielnica Chorzowa) historyczny, pierwszy Turniej Dru?ynowy o Mistrzostwo Polski. Grano w sali teatralnej hotelu „Hrabia Reden”, na starcie stan??o sze?? 6-osobowych dru?yn (plus rezerwowi). W reprezentacji Krakowa wyst?pili: Moj?esz Chwojnik, Stanis?aw Pa?dzierny, dr Tadeusz Konczy?ski, Emanuel Rubinstein, Emil Gross, Sprzyzer i gracz ukryty pod pseudonimem „Amator”.

Konczy?ski wygra? z Sojk? (?l?sk) i Gosty?skim (Pozna?), zremisowa? z Piotrowskim (Lwów), a przegra? z Kolskim (?ód?) i Feinmesserem (Warszawa). Zespó? Krakowa zaj?? ostatecznie trzecie miejsce (15,5 z 30), za Warszaw? (23) i ?odzi? (19,5), wyprzedziwszy Lwów (13), ?l?sk

Felietony

(10,5) i Pozna? (8,5).

R. Gosty?ski – T. Konczy?ski [D30]
Królewska Huta 1929
I Dru?ynowe Mistrzostwa Polski

1.d4 Sf6 2.Sf3 d5 3.c4 e6 4.Gg5 Sbd7 5.Sbd2 c5 6.cxd5 exd5 7.dxc5 Gxc5

Bia?e likwiduj? centrum graj?c na odosobnienie czarnego piona d5.

8.e3 0–0 9.Gd3 Hb6 10.Hc2 h6 11.Gf4 Sh5 12.Gg3 Sxg3 13.hxg3 Sf6 14.Wc1 Gd6 15.Hb3 Hd8 16.Sd4 He7 17.S2f3 Gb4+ 18.Ke2

Bia?e oceniaj? swoj? pozycj? optymistycznie i rezygnuj? z roszady, licz?c na atak wobec otwartej linii „h”.

18...Gc5 19.Hb5 Gb6 20.Gf5 We8 21.Hd3 Se4

Czarny skoczek zajmuje dominuj?ce stanowisko w centrum.

22.Gxc8 Waxc8 23.Wxc8 Wxc8 24.a3 Hf6

Posuniecie to unieruchamia oba bia?e skoczki wobec s?abych punktów f2 i b2

25.g4 Wc4

Manewr 25...Gxd4 26.exd4 He6 szybko pokazuje s?abo?? ruchu g3-g4 – przy. aut.

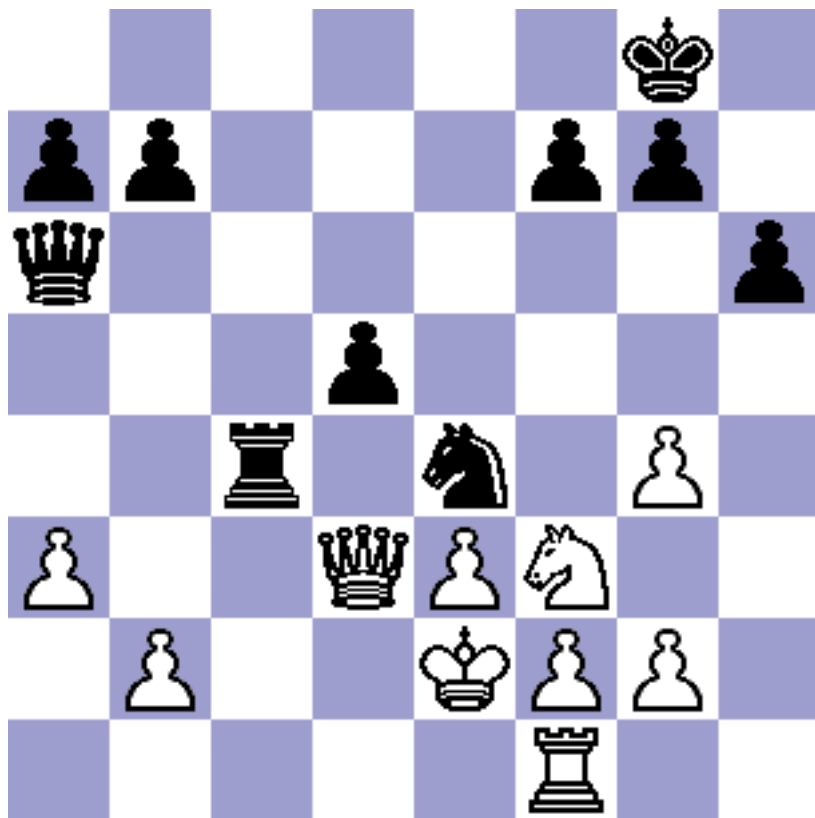
26.Wf1 Gxd4 27.Sxd4

Je?li 27.exd4, to czarne po 27...Hb6 i 28...Hc7 uzyskuj? znacz? przewag?.

27...Hg6 28.Sf3 Hxg4

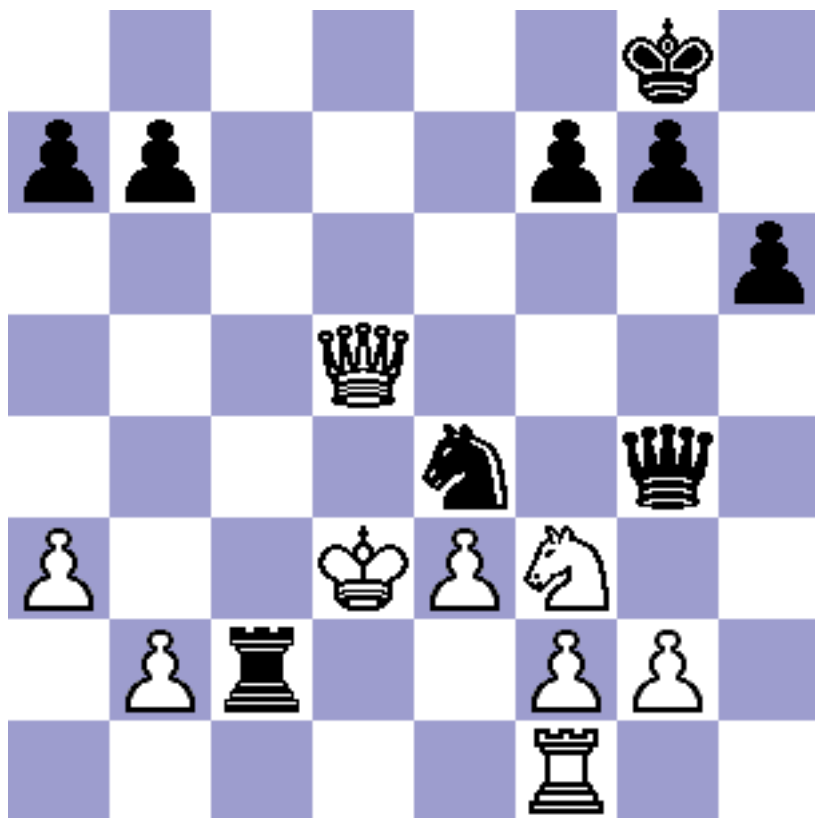
?! Po problemowym 28...Ha6! ...

Felietony



... 29.Sd4 Sc5 czarne w zwi?zku z gro?b? odkrytego szacha natychmiast wygrywaj? – przyp. aut.

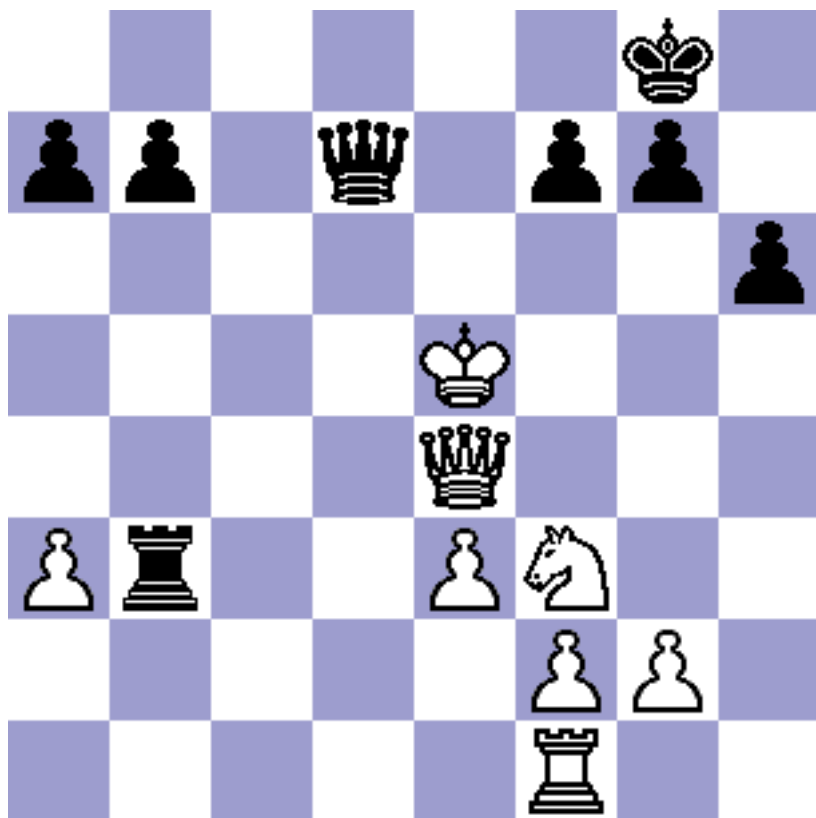
29.Hxd5 Wc2+ 30.Kd3



30...Wxb2!!

Felietony

Efektowna, daleko obliczona ofiara skoczka. Następujące warjanty są tutaj godne uwzględnienia: I/ 31.Hxe4 Wb3+ 32.Kd4 Hd7+ 33.Ke5



(33.Hd5 niemożliwe wobec 33...Wd3+) 33...He6+ (33...Hc7+ wygrywa pewnie, np. 34.Kd5 Wb5+ 35.Kd4 Hd7+ 36.Kc4 f5 37.Hd4 Hc6+ 38.Kd3 Wd5 – przyp. aut.) 34.Kf4 g5+ 35.Sxg5 hxg5+ 36.Kf3 Hxe4+ 37.Kxe4 Wxa3 i czarne przy dwóch wolnych pionach wygrywają: jeżeli 38.Kf5, to 38...Wa5+ 39.Kf6 Wa6+ 40.Kxg5 Wg6+; II/ 31.Hxf7+ Kh7! czarne wygrywają we wszystkich warjantach, np. 32.Hd5 Wb3+ 33.Kc2 Wxa3 34.Hxb7 Sc5!

31.Wc1

Białe nie przyjmują ofiary.

31...Sxf2+ 32.Kc3 We2 33.We1 Se4+ 34.Kd3

34.Kb3 Wxe1 35.Sxe1 He6.

34...Wb2!

Czarne ponawiają ofiarę skoczka.

35.Hxe4

(białe zdecydowały się)

35...Wb3+ 36.Kd4 Hd7+ 37.Ke5 He6+ 38.Kd4 Hb6+ 39.Ke5 Hf6+ 40.Kd5 Hc6+ 41.Ke5

Felietony

Je?li 41.Kd4, to wygrywa 41...Ha4.

41...f6+ 42.Kf4 g5+ 43.Sxg5 hxg5+ 44.Kf3 Hxe4+ 45.Kxe4 Wxa3

Bia?e po kilku posuni?ciach podda?y si?

(0-1)

Komentarz: dr T. Konczy?ski, „?wiat Szachowy” 1929, nr 4-5, s. 60-61).

Niewykluczone, ?e kontakty nawi?zane w Królewskiej Hucie spowodowa?y, i? kr???cy wcze?niej po trójk?cie Kraków – Lwów – Warszawa dr Konczy?ski zawita? na innym regionie kraju, gdzie ?ycie klubowe by?o wyj?tkowo silnie rozwini?te. Przed Mistrzostwami ?l?ska dziennikarz podpisuj?cy si? inicja?ami T. R. (czyli Tadeusz Rybi?ski, wspó? z Eustachym Wola?skim wspó?redaktor obszernej – ca?a strona raz w tygodniu – rubryki w prorz?dowej gazecie „Polska Zachodnia”) donosi?:

Do turnieju katowickiego stan? Mróz i Sojka, mistrzowie ?l?ska. Równie? bez gry w turnieju eliminacyjnym móg? stan?? mistrz dr Konczy?ski, który jednak wola? nieco rozegra? si? w turnieju eliminacyjnym w Bielsku. Prócz wymienionych znajd? si? zapewne w finale: w Bielsku in?. Fussgenger, dr Klar lub Rubinstein, w Zag??biu prof. Zawadzki, A. Jasny i Szwajcar, a z Górnego ?l?ska Stoczerz (najwi?ksza niespodzianka tegorocznych mistrzostw), red. Paskuda, Palik, Goldminc. O pi?te miejsce walczy? b?d? Kotula, dr Potyka, Kubaczka i dr Fukner.

„?wiat Szachowy” 1930, nr 11-12, s. 178-179.

Oto zapis partii z liczc?cego 4 gry meczu treningowego.

**T. Konczy?ski – Krysta [B45]
Bielsko-Bia?a, grudzie? 1930**

1.e4 c5 2.Sf3 Sc6 3.d4 cxd4 4.Sxd4 Sf6 5.Sc3 e6

Wariant „scheweningen” rozpoczynaj?cy si? od 6...d6 tworzy jednak solidniejszy? obron?.

6.Ge2

Ofiara piona za silny atak (dzi? popularniejsze s? kontynuacje 6.Ge3, 6.Gg5, a zw?aszcza 6.Sdb4 Gb4 7.a3 Gxc3 8.Sxc3 d5 9.exd5 exd5, po czym powstaje pytanie, czy bia?e zrealizuj? niewielk? w sumie przewag? – przyp. aut.).

Felietony

6...Gb4

Czarne mog?y jeszcze teraz gra? 6...d6.

7.0-0 0-0?

Szkodliwy szablon, który k?adzie podwaliny pod przegran?. Nale?a?o gra? konsekwentnie 7...Gxc3 8.bxc3 Sxe4 9.Gf3 d5! i czarne mog? by? zadowolone.

8.Sxc6 bxc6 9.e5 Sd5

Jeszcze i w tem miejscu lepsze by?o 9...Gxc3.

10.Se4! Ge7 11.c4 Sb6 12.b3!

Bliskie a przytem estetycznie wygl?daj?ce posuni?cie, którego zadaniem jest zablokowanie ca?ego skrzyd?a hetmana. Ca?kiem z?e by?oby 12.c5.

12...f6

Zrozumia?e jest, ?e czarne usi?uj? uwolni? si? z nacisku.

13.exf6 Gxf6 14.Sxf6+ Hxf6 15.Ga3 Wf7

Bia?e maj? doskona?? parti?. Obok pary go?ców i panowania nad czarnymi polami maj? jeszcze t? korzy??, ?e całe skrzyd?o przeciwnika jest unieruchomione

16.Gd6 Gb7 17.f4 Sc8 18.Ge5 He7 19.Gd3 d6 20.Hh5!

Ofiara obu go?ców za wie?? i 2 piony jest g??boko uzasadniona fataln? pozycj? czarnych na skrzydle hetmana.

20...g6 21.Gxg6 dxe5 (wymuszone) 22.Gxf7+ Hxf7 23.Hg5+

Do tej samej sytuacji jak w partii prowadzi?o od razu 23.Hxf7+.

23...Hg7 24.Hd8+ Hf8 25.Hxf8+ Kxf8 26.fxe5+

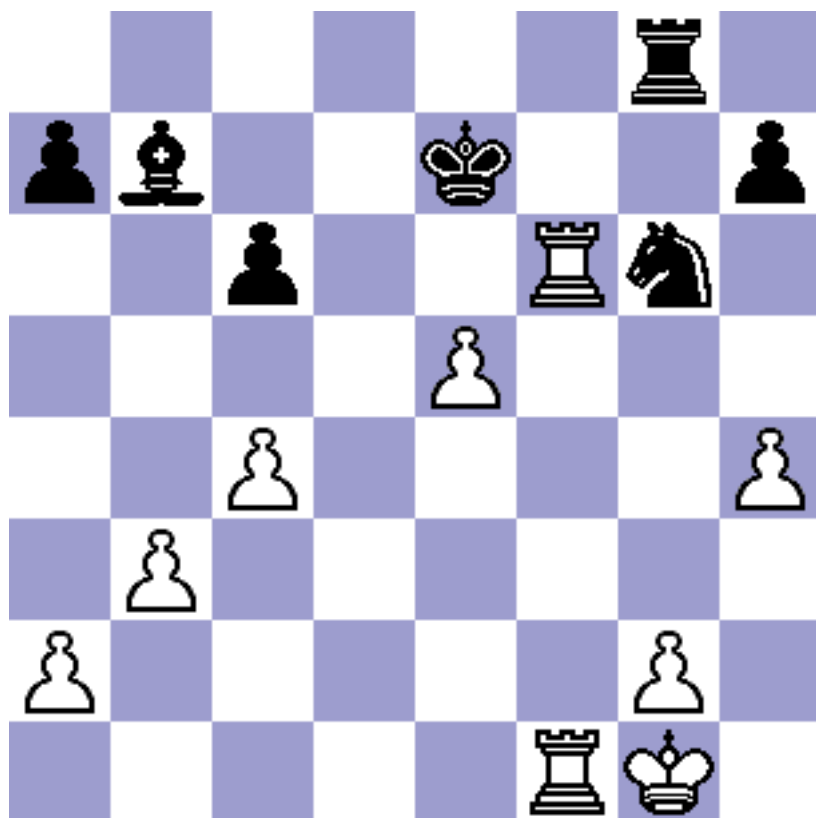
Precyzyjniejsze wydaje si? 26.f5! (nieprawda – przyp. aut.).

26...Kg7 27.Wf6 Se7 28.Wxe6 Sg6 29.We1 Kf7 30.Wf6+ Ke7 31.h4 Wg8

Oczywi?cie nie 31...Sxe5 z powodu 32.Wh6.

32.Wef1

Felietony



Na 32.h5 nastąpiłyby 32...Sh4 i 33.c5 z dużymi szansami.

32...Ga8?

Dobrze czy nie, powinny czarne bronić pola f7 przez 32...Wg7. Wówczas jednak nastąpiłyby decydujące 33.h5! i np. A) 33...Sh4 34.W1f2 c5 35.h6! Wxg2+ 36.Wxg2 Sxg2 37.Wg6! i wygrywa, albo

B) 33...Sxe5 34.W6f5 Kd6 (lepsze jak 34...Sd7 35.h6 Wg6 36.Wf7+ i 37.Wxh7) 35.c5+ Ke6 36.h6 Wc7 (najlepiej, gdyż na 36...Wg6 rozstrzyga 37.Wxe5+ Kxe5 38.Wf7 – bardzo wątpliwa ocena – przyp. aut.) 37.W1f4 z wygraną (i ta ocena wydaje się podejrzana – przyp. aut.).

33.Wf7+ Ke8?

Przyspiesza rozstrzygnięcie.

34.Wxa7 1–0.

Komentarz: Ro-tau (Tadeusz Rybiński), „Polska Zachodnia”, 9.01.1931, s. 7.

Przebieg VII Turnieju Rybińskiego był obszernie relacjonowany w rubryce szachowej w „Polsce Zachodniej”. Ciekawe, że dr Konczyński został tam nazwany reprezentantem Cieszyna; jakie obowiązki zawiodły go w tak odległym zakątku kraju?

Po 5. rundzie na czele tabeli znajdowali się: Sojka (4,5), Teichmann (3,5 i 1 odwoł.), Mrozem i Zawadzkiem (po 3,5) oraz Fussgengerem i Konczyńskim (po 2,5).

Felietony

S. Zawadzki – T. Konczyński [D48]

Katowice 1931

7. Kongres Polski, r. 2

1.d4 Sf6 2.Sf3 d5 3.c4 e6 4.Sc3 c6 5.e3 Sbd7 6.Gd3 dxc4 7.Gxc4 b5 8.Gd3 a6 9.0–0 c5
10.We1 Gb7 11.Gc2 Hc7 12.Gd2 Gd6 13.h3 0–0 14.Wc1 Hb6 15.dxc5 Gxc5 16.He2 Gxf3
17.gxf3 Wac8 18.Se4 Sxe4 19.fxe4 b4 20.Gb1 Ge7 21.f4 Hb7 22.Wed1 a5 23.b3 Wfd8
24.Ge1 Wxc1 25.Wxc1 Wc8 26.Wxc8+ Hxc8 27.Hc2 Gc5 28.Gf2 Hc7 29.e5 g6 30.h4 h5
31.Kg2 Hb6 32.Kf3 Kg7 33.Hd2 Hc6+ 34.Ge4 Hc7 35.Ke2 Gb6 36.Ge1 Sc5 37.Gc2 Hc6
38.Gf2 1/2

(Źródło: „Nowiny Szachowe” 1938, nr 12, s.

„Sensacyjnego” nazwał dziennikarz poniższą partię w rodzaju si? dopiero obronie Gr?nfelda.

W. Teichmann – T. Konczyński [D88]

Katowice 1931

7. Kongres Polski, r. 4

1.d4 Sf6 2.c4 g6 3.Sc3 d5 4.cxd5 Sxd5 5.e4 Sxc3 6.bxc3 c5 7.Gb5+ Gd7

Bardzo interesująca ofiara tempa. Czy jednak da się poprawno?? tej ofiary udowodnić?

8.Gc4 Gg7

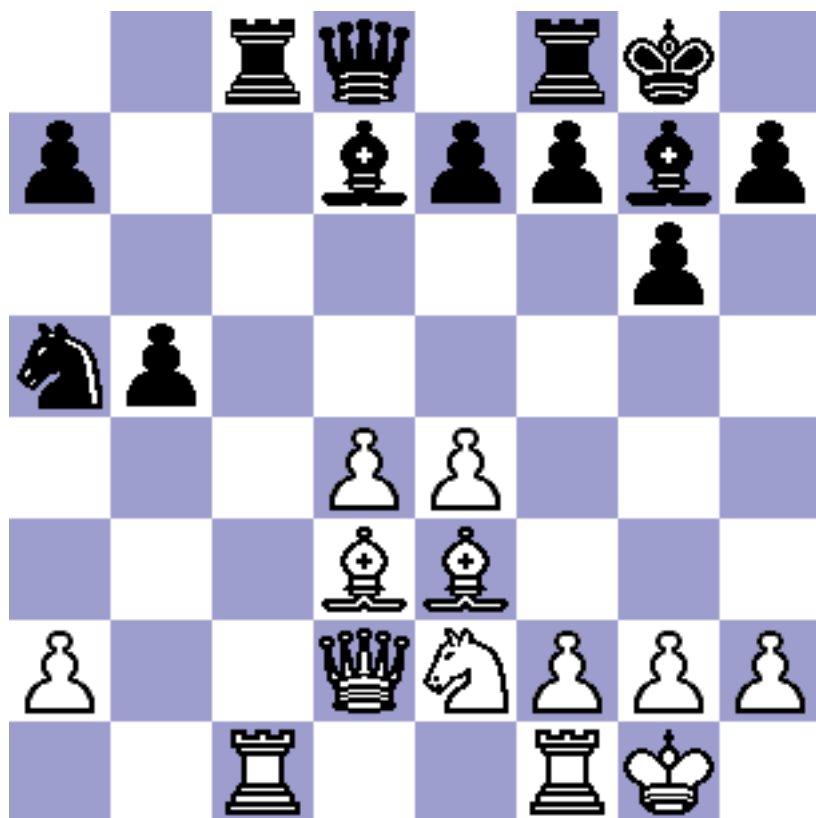
Czarne nie mają żadnych trudności i mogą spokojnie rozwijać się. Niemniej jednak winny być starać się wykazać niepoprawno?? 8. posunięcia białych przez 8...b5 z ostrą grą, nadającą się do dyskusji.

9.Se2 0–0 10.0–0 Sc6 11.Ge3 cxd4 12.cxd4

Partia mniej więcej równa, białe mają zwartą pozycję i figury centralnie rozmieszczone, co by zrekompensowało ofiarę tempa. Czarne mają wprowadzić przewagę pionów na skrzydle hetmana, jednak pozycja go?ca na d7 nie jest wygodna.

12...Sa5 13.Gd3 b5 14.Wc1 Wc8 15.Hd2

Felietony



15...We8?

Bardzo ci??ki b??d nie tylko z powodu straty piona, ale i wa?nych temp 15...a6!

16.Wxc8 Gxc8 17.Gxb5 Wf8 18.Wc1 a6 19.Gd3 e5?

To od razu przegrywa. Konieczne by?o 19...Sb7!

20.d5?

?lepota szachowa, natychmiast wygrywa?o 20.Wxc8 itd.

20...f5 21.f3? fxe4 22.Gxe4 Sb7 23.Hb4 Sd6

Lepsze by?oby 23...Hd6.

24.Gc5 a5 25.Hb8!

Po tem posuni?ciu czarne nie maj? rozs?dnego ruchu i partia ich jest przegrana, np. na 25...Ga6 nast?pi 26.Hxd6 Gxe2 27.Hxd8 Wxd8 28.Gb6 i bia?e zdobywaj? drugiego piona.

25...Gh6 26.Hxd6 Gxc1 27.Sxc1 Hxd6 28.Gxd6 We8 29.Gc7 Kg7 30.Gxa5 Kf6 31.Gc7 Gd7 32.d6 Wg8 33.Sb3 Wg7 34.Sc5 Ge8 35.a4 1-0

Partia ciekawa pod wzgl?dem teoretycznym, szkoda jedynie, ?e obaj przeciwnicy pope?nili tyle ra??cych b??d??w (komentarz: Ro-tau, „Polska Zachodnia”, 6.03.1931, s. 7).

Felietony

W 6. rundzie dr Konczyński wygrał z outsiderem Szwajcem, ale w 7. niestety przegrał z Palikiem, przeoczywszy „możliwość decydującej ofiary gośca”. W 8. rundzie, o czym informowała „Polska Zachodnia” z 30 stycznia 1931, „słabą dyspozycję nerwową okazał dr Konczyński, który nie uznał rozstrzygnięcia kierownika turnieju co do reklamacji Sojki z powodu przekroczenia czasu przez dr Konczyńskiego i oddał dalsze partie bez gry” (ze Stoczerem i Paskudą).

VII turniej o mistrzostwo Polski zakończył się w dniu 1 lutego.

1.	Sojka x	1	=	1	=	1	1	=	1	1	1	+	9,5
2.	Zawa 0 dzki	x	1	1	1	+	1	1	1	=	1	1	9,5
3.	Teich = mann	0	x	1	=	1	=	1	0	1	1	1	7,5
4.	Mróz 0	0	0	x	1	0	1	1	1	=	1	+	6,5
5.	Fuckn= er	0	=	0	x	1	0	1	1	0	1	1	6
6.	Jasny 0	-	0	1	0	x	1	=	1	=	1	1	6
7.	Fussg0 enger	0	=	0	1	0	x	1	0	+	1	1	5,5
8.	Palik =	0	0	0	0	=	0	x	1	1	1	+	5
9.	Pasku0 da	0	1	0	0	0	1	0	x	+	1	+	5
10.	Koncz0 yński	=	0	=	1	=	-	0	-	x	-	1	3,5
11.	Stoce 0 rz	0	0	0	0	0	0	0	0	+	x	+	2
12.	Szwaj - cer	0	0	-	0	0	0	-	-	0	-	x	0

Redaktor Rybczyński podsumował występ gościa z Krakowa (a może z Cieszyna) do?? surowo:

Dr Konczyński w najlepszym wypadku mógł uzyskać 6,5 pkt., co jak na gracza z marką polskiego mistrza byłoby może za mało, nie byłoby jednak kompromitujące.

Mecz pomiędzy Sojką i Zawadzkim o dyplom Mistrza Polski odbył się w marcu 1931 r. Dwie pierwsze partie grano w cukierni „Warszawskiej” w Sosnowcu, dwie kolejne – w Katowicach. Mimo porażki w 1. rundzie Sojka wygrał dwie następne partie, w czwartej osiągnął nierozgraną i tym samym potwierdził swoją pozycję najsilniejszego szachisty Polski południowo-zachodniej.

**T. Konczyński – A. Ameisen [D32]
Kraków 1932
meczek KKS – Tow. Zwalenników Gry Szachowej im. Dominika**

1.d4 d5 2.Sf3 Sf6 3.c4 e6 4.Sc3 c5 5.e3
Strona 23 / 30

Felietony

Bia?e powinny gra? raczej 5.cxd5 exd5 6.g3 (wariant Schlechtera), do którego praktyka turniejowa zaczyna znowu powraca?.

5...Sc6 6.dxc5 Gxc5 7.cxd5 exd5

7...Sxd5 wydaje si? korzystniejszym; czarne otwieraj? teraz go?cowi przek?tn? c8-h3.

8.g3

W tem po?o?eniu niekonsekwentne; g3 spe?nia zadanie w gambicie hetmana (w wariacie Tarrascha) bez grania e2-e3.

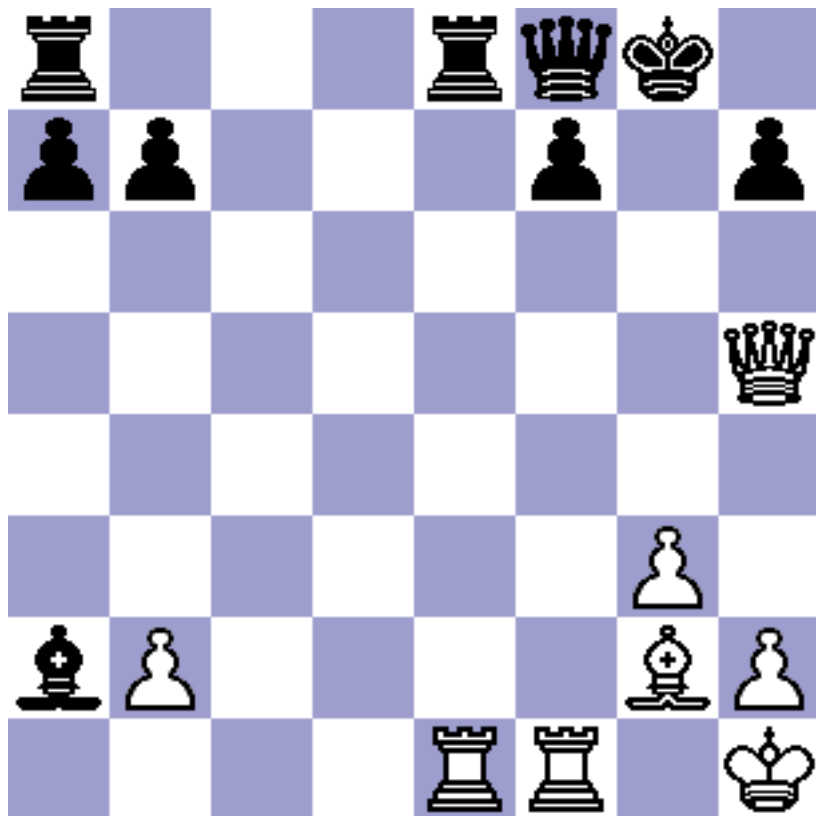
8...0-0 9.Gg2 d4 10.exd4 We8+ 11.Ge3 Sxd4 12.0-0 Sxf3+ 13.Hxf3 Gxe3 14.fxe3 Hb6?

(14...He7!)

15.Sd5 Hc5 16.Sxf6+

16.Wac1! prowadzi?o do ko?cówki nieco lepszej dla bia?ych, jednak prawdopodobnie te? remisowej: po 16...Hxd5 17.Hxd5 Sxd5 18.Gxd5 Ge6 19.Gxe6 Wxe6 20.Wc7! nale?a?o wybra? raczej t? ewentualno??, ni? zawi?e kombinacje wywiazuju?ce si? po grze w partii.

16...gxf6 17.Hxf6 Hxe3+ 18.Kh1 He7 19.Wae1 Ge6 20.Hh6 Hf8 21.Hh5 Gxa2



22.Ge4

Felietony

Prostsze jest 22.Gxb7 Wad8 23.Gc6.

22...Hg7 23.Wf4 Ge6 24.Wef1 Wad8 25.Gf5 Gd5+ 26.Kg1 Kf8 27.Wg4 Hf6 28.Wgf4

28.Wg8+ Ke7! (28...Kxg8? 29.Gxh7+ Kg7 30.Hg4+) 29.We1+ Ge6 30.Wxe8+ Wxe8 (30...Kxe8?? 31.Wxe6+) 31.Gxe6 Kf8 (31...Hd4+ 32.Kg2 fxe6 33.Wxe6+ Kxe6 34.Hxe8+ remis) 32.Hxh7 remis.

28...Hb6+ 29.W4f2 Gc4 30.Hxh7 Gxf1 1/2

(komentarz: M. Ga?uska, „IKC” 1932, partia 5 (336).

Ma?o udany by? wyst?p Konczy?skiego podczas II Dru?ynowych Mistrzostw Polski. Graj?c w reprezentacji Krakowa (Abraham, Ar?amowski, B?aszczak, Konczy?ski, I. Popiel, Scheier, Kaufmann, I. Friedman) na trudnej pierwszej szachownicy zdoby? tylko 2 punkty z siedmiu partii (remisy z Przepiórk?, Wojciechowskim, H. Friedmanem i Widerma?skim, pora?ki z Judelewiczem, Applem i Zawadzkiem). Dru?yna krakowska zako?czy?a zawody na czwartym miejscu, za Warszaw?, ?odzi? i Lwowem, ale wyprzedzaj?c zedydowanie ?l?sk, Pomorze, Wilno i Pozna?.

**T. Konczy?ski – Judelewicz [E90]
Katowice 1934
II Dru?ynowe Mistrzostwa Polski**

1.d4 Sf6 2.Sf3 g6 3.c4 Gg7 4.Sc3 0–0 5.e4 d6 6.h3 c5 7.d5 e5! 8.Ge3

8.dxe6 by?o konieczne.

8...Se8! 9.Hd2 f5 10.Gh6 f4 11.Gxg7 Sxg7 12.Ge2?

Dlaczego nie 12.Gd3 lub 12.0–0–0 i nast?pnie Gd3?

12...Sd7 13.g4

Ostatnie dwa posuni?cia bia?ych os?abiaj? znacznie w?asne skrzyd?o królewskie.

13...fxg3 14.fxg3

Felietony



14...Sh5 15.Wg1 Sdf6! 16.g4 Sf4 17.Wg3 Gd7 18.0-0-0 a6 19.Gd3 b5! 20.b3 Ha5 21.Se1 b4 22.Se2 Sxd3+ 23.Hxd3 Hxa2 24.Sc2 a5 25.Kd2 a4 26.Sc1 Hb2 27.g5 axb3 28.Sxb3 Hc3+!

i bia?e podda?y si?

(0-1)

, gdy? 28...Hc3+ 29.Hxc3 (29.Ke2, Kc1) 29...Sxe4+! wygrywa drugiego piona
(Źródło: "Szachista" 1934, nr 6-7, s. 98).

Ostatni występ dr Konczyńskiego miało miejsce jesienią 1938 roku. 13 października rozpoczął turniej Warszawskiego Towarzystwa Zwoleńników Gry Szachowej. W grupie pierwszej wystartowali: dr Hermanowa, dr Konczyński, Trockenheim, Danneman, Piltz, Jagielski, Siarkiewicz, dr Stęckgold, Marek Szapiro, Sonia Graf, Plater, Przepiórka, Sobolewski, Beracki, Pytlakowski, Kierst i dołączony w ostatniej chwili do turnieju Najdorf. Po czterech rundach Konczyński miał 2 punkty, ponosząc jednak bolesną porażkę ze zdolnym matematykiem Stanisławem Kierstem, występującym czysto pod pseudonimem Terski.

**S. Kierst – T. Konczyński [A80]
Warszawa 1938
mistrzostwa WTZGSz**

1.d4 f5 2.Sf3 Sf6 3.g3 b6 4.Gg2 Gb7 5.0-0 e6 6.c4! Ge7 7.Sc3 0-0?

Felietony

Lepsze 7...Se4 lub 7...d5.

8.d5! Gb4 9.Sd4! Gxc3 10.bxc3 Se4?

Wchodzi w rachub? 10...exd5 11.Sxf5 Se4.



11.dxe6 c5

Po 11...Hf6!? 12.exd7 Sxd7 pozycja jest mocno niejasna.

12.Sb5 d5

Po 12...dxe6 wygrywa 13.Hxd8 Wxd8 14.Sc7!

13.cxd5 Gxd5 14.e7! 1-0

Ta super-miniatura z uwagami (tu – skróconymi) Mieczysław Gałuszki ukazała się w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” 1938, partia nr 53/795). Partia drukowana również lwowski „Szachista” 1938, nr 11, s. 163 z nagłówkiem „Z turnieju w Warszawie”. W pojedynku ze wschodzącą gwiazdą szachów warszawskich, młodszy o kilka dziesięcioleci M. Najdorfem, znawcą rodzajcej się dopiero obrony królewsko-indyjskiej, nasz bohater nie miał wiele do powiedzenia.

**T. Konczyński – M. Najdorf [E61]
Warszawa 1938**

Strona 27 / 30

(c) 2024 Adam Umiastowski & Tomasz Lissowski <vistula@szachowavistula.pl> | 2024-04-30 13:59

URL: <http://szachowavistula.pl/felietony/index.php?action=artikel&cat=1&id=645&artlang=pl>

Felietony

mistrzostwa WTZGSz

1.d4 Sf6 2.Sf3 d6 3.c4 g6 4.Sc3 Gg7 5.Gg5 h6 6.Gd2 Sbd7 7.Hc2 e5 8.dxe5 dxe5 9.Wd1 0–0
10.h3?

(strata tempa)

10...He7 11.e4 c6 12.Ge2 Sc5 13.Ge3?

Bia?e trac? niepotrzebnie czas, nale?a?o jak najszybciej 13.0–0.

13...Sh5 14.Hd2 Sf4! 15.Gf1

Oto rezultat niecelowej chaotycznej gry. Odwrót go?ca na f1 oznacza raz na zawsze utrat? roszady. Po 15.Gxf4 exf4 16.Hxf4 Gxc3+ 17.bxc3 g5! lub 17...Sxe4! rozbija bia?e skrzyd?o hetma?skie partnera, atakuj?c równie? piona c3.

15...f5! 16.Gxc5 Hxc5 17.g3 Se6



18.Sh4? Sd4!

Teraz grozi g5 i nast?pnie Sf3+.

19.Sa4

Takie typowe rozstawienie skoczków na kraw?dzi wskazuje na bardzo s?ab? form? dr Konczy?skiego.

Felietony

19...Hd6 20.Gg2 fxe4 21.Gxe4 g5 22.Sg2 Gf5 23.He3 Hb4+ 24.Sc3 Gxe4 25.Hxe4 Hxb2

(pierwszy wy?om)

26.Se2 Sf3+ 27.Kf1 Sd2+

(a teraz jako??)

28.Wxd2 Hxd2 29.g4 Wad8 30.Se3 Wd4 31.Hg6

(31.Sxd4?? Hxf2 mat)

31...Hxe3 0-1

(uwagi: Henryk Friedman, „Szachista” 1939, nr 2, s. 19-20).

Impreza zakończyła się planowanym poniekąd zwyczajem Najdorfa (13 p. z 14), który zbliża się wówczas szybkimi krokami do arcymistrzowskiego poziomu gry. Na dalszych miejscach znaleźli się Przepiórka (11,5), Marek Szapiro (10), Jagielski (9,5), Kierst i Piltz (po 9) itd. Prasa szachowa poinformowała, że „podczas turnieju wycofali się zupełnie z gry dr Konczyński i Sonia Graf”. Doktor filozofii i autor powieści fantastycznych Tadeusz Konczyński zmarł w podwarszawskim Miedzeszynie 13 sierpnia 1944 roku (a więc wówczas, gdy prawdopodobnie czasy Warszawy były opróżniona z Niemców po ofensywie Armii Radzieckiej, która „pechowo” utknęła w marszu na Zachód, nie udzielając pomocy walczącym powstańcom). Czy była to śmierć gwałtowna czy naturalna? Tego nie wiadomo. W internecie odnalazłem informacje, iż jego grób znajduje się na cmentarzu na Starych Powązkach – kwatera 188, rzęd 3, grobowiec 21, blisko ceglanego muru biegnącego wzdłuż ulicy Spokojnej. Dotarłem tam dzień wcześniej (12 stycznia 2014 roku) i napisy na skromnym pomniku natychmiast wyjaśniły zagadkę: było dwóch Tadeuszów Konczyńskich; zmarły w 1944 roku ojciec był doktorem filozofii i literatem, zaś (jak wszystko na to wskazuje) syn, szachista i doktor prawa, zmarł 10 kwietnia 1968 roku. Razem z nimi spoczywa Anna z d. Lipnicka, żona literata oraz matka szachisty. Wydaje się, że grób bywa regularnie odwiedzany i być może idąc tym tropem uda się trafić do bliskich rodziny Konczyńskich.

Jeśli przypadkiem znajdziecie się w tym zakątku Powązek, zatrzymajcie się na chwilę przy miejscu ostatniego spoczynku doktora Tadeusza Konczyńskiego – w jego obu wcieleniach.

Tomasz Lissowski

P.S.

Ponieważ odkryłem, że przynajmniej dwa razy (w 2001 i 2007 r.) profesor Tadeusz Wolsza wzmiankował w swoich tekstach istnienie dr Tadeusza Konczyńskiego – juniora, co stanowiło wyraźną podpowiedź, że musiały istnieć również doktor - senior o tym samym istnieniu i nazwisku.

Unikalny ID rozwiązania: #1644

Autor: : polbase

Felietony

Data ostatniej aktualizacji: 2015-03-17 10:30